

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 28-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto cke-  
kwe w Pocztovej Kasie Oszczedności-  
wej Nr. 80259.  
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetry  
jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000  
mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze  
ogłoszenie 100000 mk. — Każda nowa pod-  
wyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłosze-  
nia od dnia zmiany cen bez uprzedniego  
zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Ad. Mickiewicza 17

Wielka 73

Przyjmuje wpłaty na akcje Banku Polskiego i udziela na zakup tych akcji  
bezprowcentowe pożyczki do dnia 30 marca r. b.

przyjmuje wkłady, otwiera rachunki bieżące oraz udziela kredytów  
w efektywnych walutach zagranicznych i RUBLACH ZŁOTYCH

### Prowizorium kłajpedzkie.

Po ratyfikacji traktatu Wersalskiego, nastąpiła ewakuacja Kłajpedy przez władze niemieckie. — Celem zorganizowania, do chwili definitywnego rozstrzygnięcia losów Kłajpedy, tymczasowego rządu, został przez Radę najwyższą delegowany generał francuski Audry, który na początku 1920 roku przybył tam wraz z batalionem francuskich strzelców alpejskich.

Generał zastał na miejscu komisję zorganizowaną po odejściu władz niemieckich przez ludność miejscową, która wykonywała władzę na ewakuowanym terytorjum, oraz niezwłocznie przystąpił do zorganizowania tymczasowego zarządu. Całe terytorjum zostało podzielone na 3 powiaty: Kłajpedę, Heydekrug i Pogegen. Dwa pierwsze powiaty zostały utworzone z dawnych niemieckich powiatów, natomiast nowy powiat Pogegen utworzono z części powiatów Tyłańskiego i Ragnitkiego.

Na czele nowoutworzonej administracji postawił gen. Audry Dyrektorjat Krajowy „Landes-Direktorium, który przyjął władzę od komisji lokalnej; — nadmienić przytem należy, iż poważną część członków tej komisji weszła do nowoutworzonego dyrektorjatu; został on podzielony na szereg sekcji, odpowiadających resortom ministerjalnym w poszczególnych państwach. Dyrektorjat podlegał kontroli 2 autonomicznych instytucji: Kasy Głównej i Izby Obrachunkowej. Członkowie dyrektorjatu korzystali z prerogatyw i immunitetu przysługującego członkom ciała dyplomatycznego.

Obok dyrektorjatu powołano do życia Radę Stanu w charakterze organu doradczego, składającą się z 20 członków, wybranych przez powiaty, izbę handlową, izbę rolniczą oraz ugrupowania zawodowe.

Wreszcie zorganizowano trybunał administracyjny, powołany do rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych pomiędzy poszczególnymi władzami, ewentualnie do przestrzegania legalności zarządzeń tych ostatnich.

Najniższą jednostką administracyjną pozostała jak za czasów pruskich gmina, z sołtysiem lub przełożonym obszaru dworskiego na czele. Szereg gmin i obszarów dworskich tworzył okręg, podporządkowany amtsvorsteherowi, wreszcie szereg okręgów tworzył powiat.

Na wierzchołku całej organizacji stał generał francuski w charakterze gubernatora wojskowego, mając przydanego sobie do pomocy szefa zarządu cywilnego w osobie prefekta francuskiego p. Petisné oraz trzech powiatowych oficerów-inspektorów. Zarząd powyższy sprawował władzę w imieniu Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych pod kontrolą Rady Najwyższej.

Niedługo po zorganizowaniu administracji gen. Audry opuścił Kłaj-

pedę, przyczem funkcje jego objął p. Petisné, który sprawował je aż do zamachu litewskiego, to jest do lutego 1923 roku.

Żądając od Niemców odstąpienia terytorjum Kłajpedy, sprzymierzeni nie mieli zamiaru utrzymać go na stałe. Pozostaje więc pytanie: dla kogo było ono przeznaczone? Sytuacja, która się wytworzyła na zachodzie byłego państwa carów, nie sprzyjała wydaniu łatwej w tym względzie decyzji. Zbyt bowiem była ona niepewną. Polska znajdowała się wówczas w stanie wojny z Rosją Sowiecką. Państwa bałtyckie nie były jeszcze przez mocarstwa de jure uznane, zresztą był ich, do chwili rozstrzygnięcia zapasów polsko-rosyjskich, wisiak no włosku.

Wszystko to sprawiało, że sprzymierzeni nie spieszyli z ostatecznym załatwieniem sprawy kłajpedzkiej, skutkiem czego prowizorium, o którym pisaliśmy powyżej, utrzymało się do początku 23 roku. W tym momencie stosunki na wschodzie wyjaśniły się już nieco. Dzięki zwycięstwu polskiemu, los państw bałtyckich został ustalony. Zostały one uznane de jure przez sprzymierzonych. Została również w dniu 20 grudnia 1922 uznana de jure i Republika Litewska, która oddawna rościła prawa do terytorjum Kłajpedy, opierając swe prawa do powyższego terytorjum, zarówno na stosunkach narodowościowych, jak i na brzmieniu art. 99 traktatu wersalskiego, motywy interpretacji którego rząd Kowieński czerpał z wytoczonej powyżej odpowiedzi sprzymierzonych na memoriał niemiecki, w której dowodzono, iż jest to terytorjum narodowe litewskie, a które służy jako jedyne wyjście do morza dla Litwy.

Argumentacji o litewskim charakterze narodowym terytorjum Kłajpedy nie da się przy bliższej analizie utrzymać, gdyż na mocy oficjalnych danych spisu ludności z 1910 r. zaledwie połowę mieszkańców stanowi ludność litewska, a mianowicie na 140-671 mieszkańców zaledwie 66.936 są to Litwini, podczas gdy 71.114 stanowią Niemcy, a 2575 pozostałe narodowości przeważnie Żydzi. Nowsze dane statystyczne zebrane już przez władze aljanckie, wykazały wzrost ludności, skutkiem liczonej emigracji, ludność bowiem wzrosła do 164.000, i znowu zaledwie 47,8% ludności stanowili Litwini, 49,5% natomiast Niemcy, a 2,7% inne narodowości, jednych Żydów statystyka ostatnia określa na przeszło 10.000 osób. Również drugi argument, zaczerpnięty z odpowiedzi sprzymierzonych Niemcom, przy bliższej analizie nie wytrzyma krytyki. Kiedy sprzymierzeni pisali w r. 1919 o Litwie, mieli oni bezsprzecznie na widoku nie obecną Republikę litewską, a całe tery-

torjum b. Wielkiego Xięstwa Litewskiego, większą część którego wraz ze stolicą Wilnem weszło obecnie w skład państwa polskiego.

Odwrotnie cały szereg względów zarówno gospodarczych jak i politycznych przemawiał i przemawia przeciw włączeniu terytorjum Kłajpedy do republiki litewskiej.

A więc przedewszystkiem względy gospodarcze. Położona u ujścia Niemna, Kłajpeda stanowi dostęp do morza dla całego terytorjum, położonego u jego dorzecza i stanowiącego potężny „hinterland“ o przestrzeni 192.000 klm., z przeszło 9 milionową ludnością. Przed wojną gros handlu Kłajpedy stanowił handel drzewny, wynosił on 79 proc. wartości całego eksportu, który wyrażał się poważną cyfrą 100000000000 metr. drzewa rocznie—65 proc. powyższej ilości drzewa dostarczała Polska, zaledwie 20 proc. Litwa, a Rosja zaś i Łotwa—pozostałe 15 pr.

Z powyższego wynika, iż Polska, która związana jest z Kłajpedą, zarówno Niemnem jak i siecią kolejową z Brzeście i Baranowicz, zdążającą ku Instenburgowi na linię Toruń—Tyła, posiada dostatecznie uzasadnione interesy, by móc w sprawie Kłajpedy rywalizować z Republiką litewską. Można powiedzieć bez przesady, iż tem czem dla województw zachodnich jest Gdańsk, tem dla naszych Ziemi Wschodnich jest a raczej powinna być Kłajpeda.

Co się zaś tyczy względów politycznych, to odbierając Kłajpedę od Niemiec, sprzymierzeni zamierzali wyemancypować cały bieg Niemna z pod wpływów niemieckich, i stworzyć w ten sposób swobodny dostęp do morza w tej części Europy — oddanie Republice litewskiej Kłajpedy w warunkach obecnych równa się niemal deankacji tego terytorjum Niemcom.

Zbyt silne są bowiem wpływy niemieckie na Litwie, która w znacznym stopniu zarówno powstała nie swe jak i rozwój zawdzięcza daleko idącym planom i zamierzeniom polityki niemieckiej. Zachowanie się Litwy w czasie ostatniej wojny polsko-bolszewickiej wykazała naocznie, iż Niemcy pragną utworzyć z Litwy pomost pomiędzy Rosją a Prusami Wschodnimi.

Roszczeniom rządu litewskiego Polska przeciwstawiła projekt, który bardziej odpowiadał duchowi i ideom przewodnim traktatu Wersalskiego. Mianowicie domagała się ona utworzenia z Kłajpedy wolnego miasta pod opieką Ententy, reprezentowanej tak jak w Gdańsku przez Wysokiego Komisarza. Rada Portu, utworzona z przedstawicieli Kłajpedy, Polski i Litwy, stałaby na straży interesów terytorjów położonych w dorzeczu Niemna i ciągnących do Portu w Kłajpedzie. System powyższy nosiłby charakter prowizoryczny i, umożliwiając pełną korzyść dla kraju kooperację Kłajpedy, Polski i Litwy, w przy-

D z i ś

**Doroczny Bal Bankowców**

Odbędzie się w Salonach „APOLLO“ ul. Dąbrowskiego Nr. 5

Wejście za zaproszeniem! Stroje wieczorowe.

**Bank Mazowiecki**

w Warszawie Sp. Akc.

ODDZIAŁ W WILNIE

przyjmuje zapisy i wpłaty na

**Akcje Banku Polskiego**

**TELEGRAMY.**

Przeciąganie strejku.

LONDYN, 27. II. (PAT). We wszystkich portach kraju robotnicy dokowi objęli pracę, jedynie w porcie londyńskim likwidacja strejku napotyka na pewne trudności ze strony związku Stewerów.

Anglia za kontrolą wojskową.

PARYŻ, 27. II. (PAT). Rząd angielski przesłał konferencji Ambasadorów notę z propozycją przywrócenia międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Nota została przesłana wersalskiemu międzysojuszniczemu komitetowi wojskowemu.

Kuracja Rykewa.

MOSKWA, 27. II. (PAT). Rykow wyjechał na kurację na Kaukaz. Zastępują go Kamieniew i Ciurupa.

Wzmocnienie floty włoskiej.

RZYM, 27. II. (PAT). Mussolini przyjmując deputację wyższych oficerów marynarki włoskiej powiódł między innymi, że zamiarem jego jest nieustanne wzmacnianie siły floty włoskiej i przygotowanie jej na wszelką ewentualność.

Zaufanie Kafendarisowi

ATENY, 27. II. (PAT). Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 283 głosami przeciwko 106 vetum zaufania dla rządu.

Petersburg—Tallin—Ryga.

MOSKWA, 27. II. (PAT). Prace konferencji komunikacyjnej rosyjsko-łotewsko-estońskiej zakończyły się. Postanowiono zaprowadzić bezpośrednią komunikację kolejową między Petersburgiem a Tallinem i między Petersburgiem a Rygą.

Energiczne zarządzenie.

LUBEKA, 27. II. (PAT). Robotnicy stoczni nie przyjęli orzeczenia hamburskiego sądu rozjemczego w sprawie 9 godzinnego dnia pracy. Robotnicy rozpoczęli pracę, lecz po 8 godz. opuścili swoje stanowiska. Wobec tego dyrekcja stoczni wydała orzeczenie, zapowiadające, że wszyscy robotnicy, którzy nie zastosują się do wzmiarkowanego orzeczenia zostaną zwolnieni z pracy. Dotyczy to około 12 tysięcy robotników.

Wadużycia w nadużyciach.

Podane przez nas wczoraj informacje w tej nowej sensacyjnej aferze uzupełniamy następującymi szczegółami:

Müller, główny winowajca, sekretarz prywatny nadkom. Wiskowskiego, grasował przez dłuższy czas bezkarnie, aż dopiero ostatnio, przy okazji rewizji u jubiler Segalawicza, podwinęła mu się noga. Podczas tej rewizji gorliwy rewident skonfiskował 1.200 dolarów. Następnie jednak jubilerowi udało się „wejść w porozumienie“ z Müllerem poczem ten ostatni zwrócił mu 600 dolarów, zażądał jednak pokwitowania na całą sumę.

Tutaj jednak jubiler okazał się sprytniejszym od sprytnego pana sekretarza i przy podpisywaniu wymuszonego pokwitowania postarał się o świadków, poczem miał już w ręku Müllera.

Teraz p. Segalawicz zwrócił się do p. Wiślickiego, ten zaś wniósł skargę do min. spr. wewn.

Obecnie sprawa spoczywa już w rękach prok. sądu okręgowego Rettingera.

Nadkom. Wiskowski, który o negdaj zwrócił się samorzutnie do swoich wierz przelożonych z prośbą o wytoczenie mu śledztwa, został wczoraj zawieszony w urzędowaniu.

## Sprawy gospodarcze.

## W sprawie kredytu długoterminowego.

W sprawie tej *Dziś Polski* zamieszcza następujące, słuszne uwagi: „Podatek majątkowy uchwalony w roku zeszłym wymaga niezmiernie wielkiego wysiłku od obywateli państwa polskiego. Rezultat tego wysiłku odpowiednio wyzyskany, może dać podstawę do uzdrowienia skarbu państwa, a zatem wpłynąć na wzmocnienie państwa, i dlatego, mimo bardzo ciężkich ofiar, nałożonych na obywateli, spotkał się w społeczeństwie naszym z pełnym uznaniem. Zagranicą, w sferach przychylnych Polsce utrwała się przekonanie, że Polacy nie tylko na polu bitwy zdolni są do wysiłków, heroicznym, kiedy idzie o byt i niezależność Ojczyzny. W chwili obecnej stajemy przed zagadnieniem, jak zrealizować podatek majątkowy, w jaki sposób skarby będące mogli w najbliższym czasie ściągnąć wielkie sumy, nie narazając płatników na poważne osiabianie ich zdolności płatniczych w ogóle. Wszak niezależnie od podatku majątkowego, muszą oni być w możności opłacenia szeregu innych wysokich bardzo świadczeń zarówno na rzecz państwa i samorządu. Jest to podstawowa zasada polityki skarbowej w każdym państwie; rząd, który dba o zdrowie podstawy bytu swego kraju, stara się, a przynajmniej winien się starać, aby tych podstaw nie naruszać, lecz przeciwnie podtrzymywać je na poziomie właściwym.

Podatek majątkowy, jak na to już sama nazwa wskazuje, nie może być, po za wyjątkami, spłacany całkowicie z dochodów, lecz musi dotknąć samego majątku danego płatnika.

Jak wiadomo, rolnictwo w ciągu lat trzech ma wypłacić połowę całego podatku majątkowego, t. j. 500 milionów fr. zł., przemysł i handel 375 milionów. Zachodzi tu jednak poważna różnica w organizacji tych dziedzin gospodarczych. Rolnictwo nie jest w stanie, tak jak przemysł, obliczać na cały szereg lat zgóry swe dochody, uzależnione w pierwszej mierze od warunków atmosferycznych, nie może również sprzedawać swych wytworów z terminem dostaw kilkoletnim, jak to się praktykuje w przemyśle, rolnictwo nie rozporządza wreszcie takimi kredytami jak przemysł.

Normy podatku majątkowego wahają się w rolnictwie od 3 do 13 proc. wartości majątku. Tak wysokiego podatku nie będzie w stanie li tylko z dochodów uiścić, z nielicznymi wyjątkami, żaden warsztat rolniczy.

Podatek majątkowy zapłacić jednak trzeba, zapłacić go muszą wszyscy, by umożliwić i przyspieszyć sanację skarbu. Należy jednak dać możliwość zapłacenia w ten sposób, by nie tylko dochody, ale i część majątku nieruchomości stała się płynną.

Są na to dwa sposoby: — albo uproszczona, bez zbytek formalności i utrudnień, częściowa parcelacja z wolnej ręki, co wreszcie, niestety w niezbyt uproszczonej formie, zostało już jednak wprowadzo-

ne w życie, albo odtworzenie, tak ważną rolę u nas odgrywającego przed wojną, kredytu długoterminowego, w postaci listów zastawnych. Ten drugi sposób, jako dobrane nam znany i wypróbowany, winien być jaknajbardziej wyzyskany.

Listy naszych instytucji kredytu długoterminowego, na razie, nie powinny stać się przedmiotem obrotów na giełdach krajowych, gdyż tutaj nie uzyskamy odpowiednich kursów, i w związku z ogólnym głodem gotowizny, mogłyby nie znaleźć nawet nabywców w dostatecznej mierze, co znówu wyzyskałaby przedewszystkiem spekulacja. Należałoby natomiast znaleźć dla nich zbyt zagranicą.

Zainteresowane instytucje winny, nie zwlekając, ustalić w tym kierunku współdziałanie z Ministerstwem Skarbu. Uruchomienie kredytu długoterminowego mieć będzie doniosłe znaczenie nie tylko w stosunku do podatku majątkowego, lecz odbić się może nadzwyczaj dodatnio na całokształcie życia gospodarczego kraju.

W ten czy inny sposób, znaleźć należy drogi i środki, które umożliwią rolaikom wywiązanie się z obowiązków. Nie wystarczy uchwałać podatki, należy dać możność płatnikom uiszczenia ich. Oczekiwać więc należy, że p. Minister Skarbu, którego celem jest uzdrowienie skarbu, pójdzie tą drogą właśnie, gdyż tylko wtedy uda mu się dopiąć zamierzonego celu.

## Meljoracje rolne.

Centralne Tow. Rolnicze zamierza po budzi w kraju szersze zainteresowanie zagadnieniami z zakresu meljoracji rolnych, czyli w pierwszym rzędzie osuszenia pól, iak i pastwisk.

Potrzeba ulepszeń ziemi w Polsce jest ogromna. Nie posiadając ściśle statystyki ziem, wymagających meljoracji, można jedynie wnieść przypuszczenie, że około 50 proc. pól ornych, a 80 proc. iak i pastwisk wymagają odwodnienia.

Stanowią to będzie około 15 milionów ha, obszaru potrzebującego poprawy fizycznych własności i w ogóle uzdrowienia. Jeżeli przeciętna wydajność ziem polskich da się wyrazić cyfrą w ekwiwalencie żyta około 10 ctn. metr. z 1 ha, to urodzaj tych ziem chorych, zbyt mokrych, zapewne nie będzie większym od 6 ctn. metr. z 1 ha.

Te mokre ziemie po wydręnowaniu, osuszeniu rowami, czyli uzdrowieniu wydadzą zapewne 12 ctn. z 1 ha, a nadwyżka rocznego urodzaju da się wyrazić cyfrą w ekwiwalencie żyta około 15 mlj.  $\times 6 = 90$  mlj. ctn. metr. żyta, czyli około miliardów franków rocznie.

Drugim zagadnieniem niezmiernie ważnym jest sprawa uprawy mechanicznej gleby i stosowania dobrych narzędzi rolniczych współczesnych.

Potrzeba szerszego zainteresowania rolników temi sprawami jest doniosłą z dwóch względów. 1) Ziemia polskie są mechanicznie niedostatecznie wyrobione. 2) Obecna drożyzna nawozów sztucznych w Polsce każe tym większą wagę przywiązywać do wyborowej uprawy gleby.

Centralne Tow. Rolnicze w zrozmieniu doniosłości tych kapitalnych zagadnień, uruchomiło Wydział Rolniczo-Meljoracyjny z dwiema sekcjami: uprawy mechanicznej i meljoracyjnej.

Biurowisko mieści się w gmachu Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, Kopernika Nr. 30, II g. piętro, pokój Nr. 5. Kierownikiem biura wydziału jest p. Leonard Gamiński; inspektor meljoracji rolnych.

Celem sortowania się co do posiadanych w kraju sił wykwalifikowanych meljoracyjnych, poczynając od personelu wyższego, inżynierów, technicy, a kończąc na robotnikach, oraz podjęcia prac dla zorganizowania w przyszłości na szerszą skalę robót meljoracyjnych, Wydział Rolniczo-Meljoracyjny prosi niniejszym o zgłaszania się osoby, bądź to pracujące na tem polu, bądź chwilowo zajęte w innych zawodach, celem zarejestrowania się oraz złożenia niezbędnych danych. Zgłoszenia mogą być również i piśmienne.

## Obrazy Sejmu.

## Posiedzenie Izby poselskiej.

WARSZAWA, 27, II. (PAT.) W dniu dzisiejszym po odczytaniu interpelacji przystąpiono natychmiast do głosowania nad ustawą o ochronie lokatorów. Art. I przyjęto w brzmieniu komisyjnym, do art. II przyjęto poprawki według których, m. in., ustawie nie podlegają w Ziemi Wileńskiej mieszkania i domy, których budowę ukończono, lub które kapitalnie odremontowane po wybuchu wojny 1914 roku. Punkt 3. Wyjęte są z pod ustawy pomieszczenia w letniskach i uzdrowiskach zajmowane najdłużej na pół roku przez osoby nie mające w danej gminie stałego miejsca zamieszkania. Punkt 4. Wyjęte są z pod tej ustawy przedsiębiorstwa rozrywkowe jak kabarety, sale taneczne i t. p. Punkt 5. Ustawie nie podlegają pomieszczenia wynajęte na banki, kantory wymiar, jednakże z wyłączeniem budynków wynajętych instytucjom kredytowym, państwowym i samorządowym. Punkt 6. Ustawie nie podlegają z dniem 1 stycznia 1923 roku budynki będące w przeznaczeniu fabrycznymi. W ten sposób artykuł II przyjęto. Art. V przyjęto w następującym brzmieniu: Jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 r. nie był wynajęty lub, jeżeli nie można udowodnić ówczesnego komornego albo też, jeżeli wysokość komornego była jak np. dla sklepów reklamowych firm pozakrajowych widocznie zbyt wygórowana, to Urząd Rozjemczy dla spraw najmu lub sąd ustalił podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych. Art. VI przyjęto w następującym brzmieniu: Punkt I. Dla lokali handlowych oraz przedsiębiorstw wykazujących świadectwo przemysłowe IV kategorii, dla lokali mieszczących pracowników rzemieślnicze, wykazujących świadectwo przemysłowe VI lub VII kategorii ustanowione 10 proc. podatek od podstawowego komornego. Punkt II. Dla mieszkań od 4 do 6 pokoi oraz dla pomieszczeń zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze oraz przez wolne zawody o ile nie podpadają pod kategorię lokali dwupokojowych ustanowiono podatek 15 proc. od podstawowego komornego. Do tej samej kategorii należą lokale spółdzielni robotniczych i robotniczych związków zawodowych oraz lokale mieszczące pracownle rzemieślnicze, wykazujące świadectwo przemysłowe VI lub I kategorii. Przyjęto następującą poprawkę, w myśl której podwyżki ustają, gdy komorne osiągnie 100 proc. komornego podstawowego. W ten sposób art. VI przyjęto. Art. VII przyjęto w brzmieniu następującym: Należy zastąpić wyraz stróż przez „dozorca domu”. Do świadczeń dodatkowych dolizone będą także ubezpieczenia od ognia dopóki komorne osiągnie 75 proc. komornego podstawowego. Dopuszczona jest umowa stron o ryczałcie, za świadczenia dodatkowego w stosunku procentowym od komornego. Każda strona może zażądać, aby w pierwszym dniu następnego terminu najmu uchylić tę umowę, i wrócić do obliczenia według rachunków szczegółowych. Art. VIII przyjęto z małymi zmianami.

## Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 27, II. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po

odczytaniu interpelacji, przystąpiono do ustawy o zakazie wywozu ropy. Ustawę przyjęto.

Dalej sen. Kowalczyk odczytał interpelację w sprawie drożyzny węgla śląskiego. W odpowiedzi zabrał głos min. przemysłu i handlu Kiedroń, który powiedział między innymi: że przemysłowcy nie widząc rychłej stabilizacji, przynębili robotnikom 110 proc. i podnieśli ceny węgla, Rząd jednak ze względu na stabilizację oświadczył swą gotowość do obniżenia podatku i doprowadziło to do rezultatu takiego, że 4, II b. r. nastąpiła 30 proc. zniżka. Wskutek tego cena obecna wynosi 33 fr. jest to więc nadal cena wyższa od czechosłowackiej.

## Samorząd miejski.

Rada ministrów uchwaliła w dniu 5 b. m. projekt ustawy, opracowany przez departament samorządowy Min. spraw wewnętrznych — dotyczący ustroju gminy miejskiej, jako pierwszą z ustaw ujednolajniających samorząd we wszystkich trzech b. dzielnicach.

Sejm po pierwszym czytaniu odesłał ją do komisji administracyjnej.

Gmina miejska — według postanowień artykułu pierwszego — jest korporacją terytorjalną, powołaną do sprawowania administracji publicznej w zakresie przepisanych ustawami. Może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania oraz pozywać i być pozywaną. O charakterze danej gminy jako gminy miejskiej decyduje ustawa wojewódzka.

Ustawa rozróżnia gminy m.: 1) nie wydzielone z powiatów, których władza nadzorcza jest wydział powiatowy albo wojewódzki. 2) wydzielone z powiatów, t. j. te miasta, które tworzą samodzielne okręgi powiatowe tak dla administracji państwowej, jak i samorządowej, wreszcie 3) miasto stołeczne Warszawa, tworzące samodzielny okręg wojewódzki.

Miasto Warszawa ma podobnie jak miasta: Łwów, Łódź, Kraków, Poznań i Wilno, prawo do uzyskania osobnej państwowej ustawy miejskiej, oraz ordynacji wyborczej w ramach ogólnej ustawy o gminach miejskich.

Uznanie miasta za samodzielny powiat miejski następuje na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Członkami gminy miejskiej są ci obywatele Rzeczypospolitej polskiej, którzy w granicach gminy tej mają miejsce zamieszkania. Za miejsce zamieszkania uważa ustawa tę gminę miejską, w której obywatel ma faktycznie mieszkanie wśród okoliczności wskazujących na zamiar zachowania tego mieszkania na stałe. Wszyscy członkowie gminy m. mają prawo korzystania w równej mierze z publicznych zakładów i urządzeń gminnych, służy im prawo wybierania i wybieralności do przedstawicielstwa miejskiego, mają oni również obowiązek ponoszenia świadczeń na rzecz gminy.

Zadania gminy są samorządowe i zlecone. Te ostatnie spełnia gmina jako organ wykonawczy Państwa. Organami gminy są: rada miejska i magistrat, pierwszą jako organ ustawodawczy i kontrolujący, drugą jako organ wykonawczy.

W skład rady miejskiej wchodzi

Okazuje się zatem potrzeba dalszej zniżki, którą jednak nie można obciążać przemysłowców. Rząd doszedł do wniosku, że przemysł ten stoi na granicy rentowości. Na Górnym Śląsku niemieckim, wynosi dzień roboczy 8 i pół godzin, na Śląsku 7 i pół g. Dalszym momentem uzdrowienia będzie wprowadzenie 8-io godzinowego czasu pracy.

Sen. Średniawski (PSL. Plast) składa rezolucję, wzywając rząd do dalszego obniżenia cen węgla w stosunku do zboża, którą po dłuższej dyskusji przyjęto, pozem zamknięto obrady i następnę posiedzenie wyznaczono na dzień 12-go marca o g. 4 po poł.

zależnie od mieszkańców 12—60 radnych (przy 150 tys. mieszkańców). W miastach ponad 150 tys. mieszkańców na każde pełne 15.000 mieszkańców dodaje się do liczby 60 ciu dalszych trzech radców. Ogólna liczba radnych nie może jednak przewyższać 75 osób.

W Łodzi w skład rady m. wchodzi 80 radnych, we Lwowie i Krakowie po 75.

Prawo wybierania do rady m. ma z wyjątkiem osób pozostających w czynnej służbie wojskowej, każdy członek gminy miejskiej bez różnicy płci, który ukończył 21 rok życia, ma w gminie przynajmniej od roku miejsce zamieszkania i co do którego nie zachodzi żaden z wypadków pociągających za sobą utratę prawa wybierania w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu.

Prawo wybieralności do rady miejskiej ma każdy obywatel miasta, który w dniu zarządzenia wyborów liczy co najmniej 25 lat życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Radny nie może zajmować równocześnie stanowiska członka magistratu, urzędnika albo pracownika miejskiego. Radnych wybiera się na lat 4 i sprawują oni swe czynności bezpłatnie. Posiedzenia rady m. odbywać się muszą co najmniej raz na miesiąc.

Rada m. musi być nadto zwołana na żądanie władzy nadzorczej lub przewodniczącego magistratu, tudzież na wniosek jednej czwartej ustawowej liczby radnych. Nieobecność radnego na 5 ciu posiedzeniach, bez względu na ich kolejność, powoduje utratę mandatu. Posiedzenia są jawne — tajemność obrad może jednak nastąpić na wniosek przewodniczącego lub jednej piątej obecnych członków. Posiedzenia, na których przedmiotem obrad jest budżet lub obciążenie gminy, względnie jej mieszkańców musi być jawne.

Przewodniczącym rady m. w miastach niewydziałonych z powiatu, jest burmistrz, w innych wybrany przez radę m. prezes. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, w razie równości głosów wniosek upada.

Projekt ustawy o samorządzie miejskim przyjęty został naogół bardzo krytycznie. Dowodem tego jest między innymi, uchwała zjazdu przedstawicieli miast wielkopolskich. Miasta te uważają system projektu rządowego ustawy za szkodliwy i niewykonalny i domagają się wydania ustawy ramowej, zawierającej najogólniejsze przepisy zasadnicze, dotyczące ustroju miast, a przewidujące uchwalenie odrębnych ordynacji miejskich dla poszczegół. województw lub dzielnic.

## Czesław Jankowski.

## KOBIECY XIX WIEKU.

## KRÓLOWA BALU.

## IV.

Małżeństwo cesarza Napoleona szczęśliwym było tylko przez pierwszych lat trzy. Od daty przyścia na świat syna Napoleon zaczyna żonę swoją zaniedbywać, szukając mniej lub więcej przelotnych stosunków potrosze wszędzie. Eugenia, bardzo żręca jako narzeczoną usidlająca przyszłego małżonka, (pomagał jej w tem dziełnie Mérimée, redagując listy do Napoleona pisane), wykazała zupełną niezdolność do utrzymania przy sobie cesarza. Zią pod tym względem okazała się dyplomatka. Zaspływała cesarza gradem skarg i wyrzutów, odsuwających go jeszcze bardziej od domowego ogniska. Wywijała się rychło długoletnia, nieustanna wojna domowa. Napoleon III, najlepszy w gruncie rzeczy człowiek, doskonałego serca, i porywów najlępszycy — słaby był, osłaniający swą powagę błędami i nadużyciami, którzy dobroć jego wyzyskiwali. Ceniący niezmiernie spokój, unikał przedewszystkiem, jak ognia,

scen, których mu cesarzowa nie szczędziła. Dla świętego spokoju podawał się nawet wszelkim praktykom religijnym, wysoce przez cesarzową cenionym.

Fatalny wpływ Eugenj na politykę zewnętrzną Francji miał w niej jednej mierze źródło swoje w fatalnej atmosferze małżeńskiego pożycia, wytworzonej przez cesarzową. W fatalnej tej atmosferze charakter Napoleona III-go uległ znacznym zmianom. Jego pesymizm, apatia, osłabienie woli, to znówó wybrki oburzające naród, odstręczające go od cesarza, niezdecydowanie — wypływały do znacznego stopnia z poddawania się woli i zachciankom cesarzowej, przeciwko którym walczyć nie starczyło mu sił.

Cesarzowa Eugenia lubiła politykę niemal namiętnie. Przywykła naginać do planów swoich cesarza. Do wyjątków należy zupełna jej porażka w sprawie polskiej. Cesarzowa Eugenia silnie popierała interwencję Napoleona na rzecz polaków w roku 1863-cim. Sądziła, iż odda temu przysługę — papieżowi Cesarz uparł się jednak, wiedząc, iż w sprawie tej zostanie Francja odosobniona.

Nieszczęsna ekspedycja meksy-

kańska, wydanie na pastwę losu cesarza Maksymiljana, konpromitacja osobista cesarza, oburzenie całego świata, narażenie na szwank interesów Francji — wszystko to było dziełem cesarzowej Eugenj, ukartowaniem wspólnie z serdeczną jej przyjaciółką księżną Metternichową. Fatalna kampanja 1870-go roku wywołana została przez cesarzową Eugenję wbrew woli cesarza; była dziełem stronnictwa, któremu przewodziła, popychającego Cesarstwo do wzmocnienia się pod błaskiem zwycięstw wojennych. Cesarzowa Eugenia nie troszczyła się nigdy o przyszłość dynastji, nawet o interesy Francji. Samowolną była i rwącą się przewodzić; niepokojącą była i uprzyksożną; rządziła się wyłącznie osobistymi sympatjami, nie bacząc zgodne czy niezgodne są z racją stanu. Popychając Francję do wojny z Prusami miała na celu jedynie stłumienie prądów liberalnych w kraju, obalenie ludzi dopomagających cesarzowi do przeprowadzenia, nienawistnych jej, reform. Cesarz chory — o czem doskonale wiedziała cesarzowa — popchnięty został w awanturniczą imprezę, która, według własnych słów Eugenj, zbawić miała Cesarstwo i — papieżowi! Gdy w 1870-tym

Wiktor-Emanuel, wzamian za rozwiązanie mu rąk wobec Rzymu ofiarowywał, tak niezmiernie zbawiającą dla Francji, interwencję zbrojną u południowych granic Niemiec — cesarzowa wymogła na Napoleona III-cim odrzucenie tego układu. I Francja, zaznawszy klęsk straszliwych, została pobita, — a wojska włoskie zajęły spokojnie Rzym.

Dwa razy tylko zdobyła się Eugenia na blysk rzeczywistej wielkości, godnej zajmowanego stanowiska. Raz gdy Napoleon III odjechał do Włoch jako wódz naczelny armji, co miała rychło wstawić się pod Solferinem i Magenta, a drugi raz gdy odjechał do armji nad Ren. Oba razy zostawała w Paryżu panią samowładną, z tytułem regentki, i oba razy złożyła dowody wcale nieprzejętej zręczności, energii, a nawet znacznej kompetencji w rządzeniu.

W 1870-tym r. początkowe jej rządy, nacechowane jakby urokiem niewieścim, rządy majestatycznej sybarytki, odurzające świetną blyskotliwością, trwały tak długo, jak długo u granicy państwa cicho było i spokojnie. Alisici gdy w gwarne i rozbawione bulwary Paryża uderzyło jak grom echo klęsk — stała

się w cesarzowej wielka przemiana Zrozumiała, iż wszystko stracone; iż Cesarstwo — rozpada się i ją samą gruzami przywali. Zamiast atoli stoczyć się bezwinnie z urwiska — podniosła się dumna, wsparta harda, mężna, stawiając czoło niedoli. Podtrzymywała mężstwo opuszczające całe jej otoczenie, krzepła upadających na duchu, zapomniata o sprawach własnych, osobistych, — naprawdę rządziła i rządziła tak, jak należy, w ścisłym duchem zjednoczeniu z całym narodem.

Czy chwila szlachetności ducha i wielkości może zrównoważyć lata całe płochości i egoizmu? — rzecz sporna. To tylko pewne, że w chwili owego moralnego przełomu, była cesarzowa Eugenia raz przecie tem, czem nie umiała być nigdy: była naprawdę — cesarzową. Po katastrofie zaś potrafiła już potem z wysoką godnością znieść wielką niedolę — mniejszą z tem: zastępową czy niezastępową.

Charakter miata cesarzowa Eugenia zmienny, niestały, rządzący się kaprysem i fantazjami, przewracający się szybko i bezwzględnie od sympatii do antypatii. Ale ani hipokryzji ani nielojalności nikt nigdy cesarzowej Eugenj nie za-

### Bibliografja Mickiewiczowska.

Nie każdy rozumie doniosłość racy żmudnej, mozolnej i drobniogowej uczonych bibliografów. Dołero wszedłszy *in medias res* pracy naukowej, pojmujemy obrzymią astagę i tytaniczną wprost pracę takich n. p. bibliografów, jak Streicher, Finkel, Korbut i in. Dożąd pracowników na tem polu zrybowa oto autor dwóch bibliografii, ukazujących się świeżo na ótkach księgarskich, dr. Ludwik Stolarzewicz. Książki te, to: *Bibliografja Mickiewiczowska* (Wilno 1924, r. 248, nakład i druk L. Chomińskiego) i *Bibliografja pism Mickiewicza* (Wilno 1924, str. 183, nakład H. Niedoźwiewicza). O drugiej z tych książek trzeba odradzić powiedzieć, że jest wydana bardzo starannie, zdobiona podobizną Uniwersytetu Wileńskiego i reprodukcjami kart tytułowych kilkunastu wydań pism Mickiewicza. Układ książki jest obry, korekta naogół wystarczająca. Jeśli tu i ówdzie dostrzegamy raki i niedopatrzania, to jest ich śladu mało. Słowem książka obni dodatknie wrażenie i niewątpliwie przysłuży się należycie polskiejauce. Niestety, nie możemy tego owiedzieć o książce pierwszej. Niewątpliwie i tu imponuje nam lepospolita praca autora, ale jednocześnie aż żal bierze, że taki grom pracy został tak w znaczej mierze zmarnowany. Praca bowiem bibliografa wymaga może równiejsze trzech czynników: a) pracowitości, b) metody naukowej i c) starannej korekty. Ja pierwszej, powtarzamy, autorowi nie zbywa, zato poważne zarzuty możemy postawić metodzie stosowanej przez p. Stolarzewicza, czyawet, powiedzmy, *brakowi metody naukowej*. Układ książki jest bowiem nader chaotyczny; powtórzenie zawiera całe mnóstwo opuszczeń, nawet spośród Wileńskich. I wreszcie — korekta! Z tą jest upenie źle. Na pięćdziesiąt stron, przejranych przez mnie szczegółowo, destrukcyjnie przeszło 200 myłek druku, zwłaszcza w tekstach francuskich, omyłek, często, niestety, bardzo istotnych. Nie jest o winę samego autora, częściej nawet winą warunków wileńskich, ak nieprzychylnych dla pracy naukowej, a jednak w drugiej książce prof. Stolarzewicza braków tych niemal potrafiłoby uniknąć!

Niech jednak te zaniedbania nie stanowią nam całkiem istotnych ratorów „Mickiewiczowskiej Bibliografji”. Bądźco bądź należy pamiętać, że autor zebrał blisko 600 (cztery tysiące!) numerów Mickiewiczianów, częściowo zapo-

TRATR POLSKI (Latnia)  
Występy  
**Ireny SOLSKIEJ**  
Dziś — premiera  
„Wachlarz Lady Windermere”  
O. Wilde’a  
Początek o g. 8 wiecz.  
Ceny miejsc znizone.

TRATR WIELKI (na Pohulance)  
Dziś po raz 5-ty  
„Opowieści Hoffmana”  
opera Offenbacha  
z udziałem pp. Hendrichówny i Ludwiga.  
Początek o g. 8 w.  
Ceny miejsc znizone.

mnianych. Jest to pozycja znacząca! Życzyć tedy należy, by najrychlej autor mógł się podjąć drugiego wydania swej książki, usunawszy z niej wszystkie usterki. W drugiej książce, dającej nam „Bibliografję pism Mickiewicza”, usterek tych, powtarzamy, jest bez porównania mniej. Książka jest ciekawa nie tylko dla specjalisty, bo każdego inteligentnego czytelnika potrafi n. p. zająć statystyka i chronologia wydań tego lub owego Mickiewiczowskiego dzieła w tem lub innym środowisku. Gdzież bo nie wychodziły pisma Mickiewicza! Mam tu i Kłachy i Budziszyn na Łużycach, i Dubrownik w Serbji, Milwaukee w Ameryce i Madryt itd. Nader ciekawy jest też dział tłumaczeń Mickiewicza na obce języki; oto przekładano go na dwadzieścia języków, pomiędzy innymi na hebrajski, perski i esperanto (o ile mi wiadomo także na japoński i turecki. Autor o tych tłumaczeniach nie mówi).

O książkach p. Stolarzewicza niewątpliwie wrychle zabierze głos krytyka ściśle fachowa i oceni je dokładnie i konkretnie. Możliwie, że będzie surowa. Najsurowszą jednak nie zamknie oczu na istotne wartości obydwóch książek, t. j. ich pracowitość, a książkę drugą niewątpliwie powita przychylnie.

S. Cywiński.

### Za granicą.

#### Liczba kardynałów.

Gazety francuskie powtarzają pogłoskę, jakoby w kołach Watykańskich zastanawiano się nad możliwością zmiany konstytucji Sykstusa V ustalającego liczbę kardynałów na 70. Mówi się podobno podniesieniu tej liczby do 80, a to z powodów następujących:

Stolica Apostolska musi uwzględnić dezyderaty różnych państw co do kapeluszy kardynalskich. Republiki łacińskie Ameryki południowej jak Chili, Peru i inne, każda prosi o przynajmniej jeden kapeluszek kardynalski dla swoich prałatów. Są to wszystkie państwa szczezące do stolicy apostolskiej przywiązane. Jugosławia wystąpi napewno z takimiż żądaniami, gdy zostanie podpisany konkordat, co niezawodnie prędko nastąpi. Stany Zjednoczone chcą podwoić liczbę kardynałów. Hiszpanja chce także zwiększyć ilość swoich kardynałów, co miało być nawet przedmiotem rozmów w Watykanie podczas ostatniej wizyty króla Alfonsa XIII. Wreszcie Polska ma żądać dodatkowe dwóch kapeluszy kardynalskich. W kołach rzymskich obawiają się tych żądań, gdyż stanowczo nie chcą, aby w kolegium kardynalskiem Włosi byli w mniejszości.

Prasa paryska omawiając wiadomość powyższą, domaga się uwzględnienia interesów Francji przy tym podziale. Jedną z gazet francuskich oświadcza: „Niech sobie Polska otrzyma dwa kapelusze kardynalskie, ale Francja?”

Nie wiemy o ile prawdziwe są te pogłoski, być może, że cała ta wiadomość powstała w dziennikarskiej imaginacji. Ale przynajmniej należy, że żądania kół politycznych włoskich o otrzymaniu większości w kolegium kardynalskiem są niezgodne z katolicyzmem, czyli powszechnym charakterem naszego kościoła.

### Szymon Konarski.

#### ODEZWA.

Dnia z marca b. r. Wilno uzeł pamięć Szymona Konarskiego.

Glaz co stanie na miejscu jego kazi, to będzie jego „*Wirtuti Militari*” — tablica na murze kościelnym, to jego dyplom honorowy bohatera. Żołnierzem był przez wszystkie dni swego krótkiego żywota, żołnierzem bez skazy i zarsutu. Żołnierzem Polski! Insurekcyja 30 roku widzi go w swych szeregach, potem emigracja, walcząca i myśląca, wreszcie bierze na swe barki tytaniczny trud walki z całą potęgą zaborczej Rosji. Dwa lata tropiony, ścigany, przenika siłą swej duszy w zgnębione społeczeństwo, budzi do myśli i czynu, wskrzesza ideę Ojczyzny na tych rubieżach Rzeczypospolitej, w odludziach Wołynia i Polesia. Hasło jego, to braterstwo i równość, to odrodzenie ludu, to Ojczyzna bez przywilejów i stanów i na te hasła staje pod jego wodzą ziemianie i szlachta, akademicy i Wileńscy mieszczanie, stają ofiarni i radzi poświęcać swe dobro i siebie dla świętej sprawy Ojczyzny. Nieunikniona przychodzi klęska. Pojmamy, uwięziony, katowany daje Konarski swą krew na placu Pohulanki, jako jeszcze jedną pieczęć, że Polska żyje i żyć będzie. Krew Jego, strzępy więziennej odzieży zbiera jako relikwie lud Wileński — z kajdan robią obrączki ślubu z Ojczyzną. Setki patriotów ginie na Sybirze, na Kaukazie, w „*turmach*” Rosyjskich pod batami; szmaty Polskiej siemi wydziera Rosja dla swych czynowników i tryumfuje nad zgniecionym spiskiem, jak szatan nad zakopanym w ziemię zbiorowem ziarnem. A to ziarno to akademik Wileński, zapędzony na Kaukaz w soldaty, to Ewa Felińska, wywiezioną na Sybir, to zmarły pod kijem Aleksander Ejzenblatter, to Jerzy Brynk, torturowany, to w objęciu zmarły ksiądz kanonik Trynkowski. Ziemia przyjęła, ta ziemia przechowuje, jak matka i gdy czas przyszedł, oddała plon Zmartwychwstania. Ludu Polski! dziś wołaj! Wszakżeż odrodzony; Żołnierzem zwycięski i silny, działwo szkolna, Narodzie do bytu wskrzeszony, stańcie na wezwanie Wilna, pechylecie głowy i sztandary u tego glazu na Pohulance, co staje na znak nie śmierci i klęski, ale życia i tryumfu nieśmiertelnej idei dobra, prawdy i sprawiedliwości.

A każdy, kto złoży hołd pamięci Szymona Konarskiego, niech weźmie w duszę na żywot cały naukę, że Polskę trzeba jak On bezgranicznie kochać, dla niej z sił całych pracować i za nią, jeśli trzeba będzie, życie dać.

Komitet uszczenia pamięci Szymona Konarskiego, powołany przez Synod Wileński Ewangelicko-Reformowany.

### Jubileusz dyr. Jana Pawłowskiego.

25-cio lecie swej pracy scenicznej obchodził dn. 22-go b. m. p. Jan Pawłowski, jeden z najdzielniejszych artystów dram. scen polskich, obecny dyrektor teatru miejskiego w Łodzi. Poznało go Wilno przed 16-u laty, gdy występował w trupie zasłużonej miastu naszemu artystki obywatelki N. Młodziejowskiej i grywał rolę amantów obok takich pamiętnych tu sił, jak G. Morska i J. Popławski, Duninówna i Rychłowski obecny dyr. teatr. wil.).

Podgórska i Wiślański, Okornicy, Strycharski, Wojciechowski, Dobrzański i in.: wybitny talent reżyserki okazał w Wilnie Pawłowski. gdy zrzeszenie artystów wileńskich grywało w teatrze pocyrkowym (tukiskim), gdy np. wystawiono Orlecia Rostanda w pięknej inscenizacji prof. Ruszczyca i wówczas to Wilno przeżywało cudowne sny o potęgę piękna, dzięki talentom artystów i natchnionych pomysłom dekoracyjnych prof. Ruszczyca. Przed kilkoma laty, grywając z zasłużonym powodzeniem w Warszawie (teatry Mały, Polski i Letni), sztukę reżyserką wydoskonalił, i w r. 1922, będąc współinicjatorem teatru artystycznego Qui pro quo, użyczył go Pawł. żywą atrakcją dla szerokiego kół teatromanów — Warszawy i przyjezdnych. Od r. z. jest kierownikiem sceny łódzkiej, o frekwencji której „Słowo” niedawno podało dane statystyczne. Niepospolity znawca teatru i sumienny aktor — p. Jan Pawłowski cieszy się szczerymi sympatjami koleżeńskimi a oddawna jest ulubieńcem publiczności. Z Wilnem wiąże Pawłowski szereg miłych wspomnień pierwszych występów i to, że oze-

niony jest z art. dram. Aldona Herburit — Pancerzyńska która dla sceny porzuciła swą piękną placówkę, zajmowaną przed 10-ma laty (była jedną z pierwszych nauczycielek jez. polskiego w szkołach jeszcze za kuratorjatu rysyjskiego) po ukończeniu studiów na kursach krakowskich Aldona Herburitówna po ukończeniu warszawskiej szkoły dramatycznej. święciła duże sukcesy na warsz. scenach teatrów: Małym, Polskim i innych (czarując urodą swą niepospolitą wdziękiem i grą dyetyngowaną w rolach liryczno-najwinnych); oboje Pawłowscy i teraz grywają w Łodzi z wybitnym powodzeniem. Ponieważ Związek Zawodowy art. scen wileńskich otrzymał zawiadomienie z Łodzi o jubileuszu dyrektora J. Pawłowskiego, otrzymał prof. F. Ruszczyca i inni więc i z Wilna sympatycznemu artyście przesłano powinszowania i czci zasłużonej wyrazy.

Sulimczyk.

### Proces polityczny.

MONACHJUM 27.11. (Pat.) W czasie rozprawy wczorajszej Hitler kończąc swoje przemówienie, oświadczył, iż przyznaje się do dokonania zarzuconego mu czynu, jednakże nie uznaje się winnym. Zdaniami Hitlera nie może być mowy o zdradzie stanu. Około g. 7 posiedzenie odroczone do dn. dzisiejszego.

2 ostatnie przedstawienia 2 „Szopki Akademickiej”  
dziś dnia 28 i niedziela 2-go marca.  
WL. WIELKA 24  
pocz. o godz. 8 m. 15 wiecz.

## KRONIKA

CZWARTEK 28 Dnia  
Leonarda B. Jutro  
Albina B.W.

Wschód g. 6 m. 32  
Zachód g. 5 m. 7

### WILENSKA.

Przymusowe ściąganie podatku majątkowego. Onegdaj upłynął termin wpłacenia bez kary pierwszej raty 2-iej zaliczki na podatek majątkowy.

Dziś o godz. 9-ej rano rozpoczęło się przymusowe ściąganie należności od tych płatników, którzy go w czasie właściwym nie zapłacili.

Kroki egzekucyjne skierowane zostały przedewszystkiem przeciwko płatnikom zamożniejszym.

Ponowne wcielenie do szeregów Wszyscy ci poborowi roczników 1899 i 1900, którzy z powodu odroczeń zostali wcieleni do wojska razem z rocznikami 1902 a w chwili zwolnienia roczników 1899 i 1900 zostali również przeniesieni do rezerwy i otrzymali książeczki wojskowe, obecnie na mocy rozkazu Min. Spr. Wojsk. uważani są za rocznik 1902 i zostaną wcieleni do szeregów z powrotem.

Opłaty drogowe. Celem umożliwienia związkom komunalnym doprowadzenia do należytego porządku dróg, Min. Robót Publicznych opracowało nowy statut opłat drogowych, oparty na następujących zasadach:

Ogólna kwota wydatków na drogi w danym powiecie lub gminie rozkłada się między właścicielami nieruchomości i przedsiębiorstw w stosunku do ich wartości w ten sposób, że wartość budynku według szacunku asekuracyjnego, a wartość przedsiębiorstwa według ceny świadczenia przemysłowego przyrównowuje się do wartości dziesięciny gruntów w kategorii A. Opłata więc wymierza się systemem repartycyjnym i jest zależną od wysokości wydatków. Opłaty te nie będą zaliczane w poczet podatku gruntowego, jak to ma miejsce w stosunku do innych składek, pobieranych od dziesięciny gruntu.

W oczekiwaniu powodzi wiosennej. Wskutek długotrwałych mrozów i opadów śnieżnych powłoka lodowa dochodził miejscami do znacznej grubości. Przy spłynięciu lodów mogą powstać zatopy, a przeto i znaczne wylewy rzek, potęgzone z zatopieniem brzegów. Dla zabezpieczenia stratom, jakie mogą wywołać przewidziane tegoroczne powołanie wiosenne, Wileńska Dyrekcja dróg wodnych poleciła miejscowym zarządom dróg wodnych by uprzedzili nadbrzeżnych mieszkańców i przedsiębiorstwa o groźącym niebezpieczeństwie oraz aby porozumiali się z władzami wojskowymi ce do niesienia pomocy przy ewentualnym usuwaniu zatorów lodowych środkami wybuchowymi.

Również przedsięwzięte zostały przez władze środki zapobiegawcze ku ubezpieczeniu mostów szosowych i kolejowych.

Wogóle jednak wielkiego niebezpieczeństwa na terenie Ziemi Wileńskiej nie przewiduje się.

Podatek inwestycyjny od gruntów państwowych. Ministerjum Spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę sejmiku Brześciańskiego w sprawie pobierania podatku inwestycyjnego od gruntów państwowych w wysokości 50 proc. pobieranego dotychczas podatku a to na urządzenie ludowej szkoły rolniczej.

Wydatki na rolnictwo w pow. Duninowickim. W budżecie na

rok 1924, nadesłanym władzom nadzorczym do zatwierdzenia, Wydział powiatowy na skutek niejednokrotnie podejmowanych przez rady gminne i członków Sejmiku starań w tym względzie, zaprojektował uruchomienie 4 punktów rozpiodowych, przeznaczając 5600 fr. zł. na zakup 4 ogierów i 4 buhaj rasowych. Jednocześnie zaprojektowano urządzenie 3 punktów wypoczynka maszyn i narzędzi rolniczych. Poza tem postanowiono zaoferować w r. b. szkółkę drzewek owocowych na przestrzeni 4 dziesięcin, zasiewając na początek 1/3 dziesięciny. Na walkę z szkodliwymi owadami asygnowano 100 fr. zł. W celu nadania należytego kierunku akcji popierania rozwoju sadownictwa postanowiono zaangażować instruktora-ogrodnika. Sejmik przeznacza 40 fr. jako nagrodę dla najlepiej prowadzonej w powiecie pasieki. Z wydatków w dziale rolnictwa do ważniejszych należą: zaangażowanie specjalnego kierownika działu rolnego, urządzenie kursów rolniczych w powiecie, zorganizowanie niewielkich bibliotek rolniczych w 16 punktach powiatu oraz delegowanie 2 rolników na kursa w Warszawie.

Powszechna wykładka uniwersyteckie. Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, uznając wielkie znaczenie szerzenia wśród społeczeństwa zdobywczy wiedzy lekarskiej, zorganizował cykl wykładów z dziedziny medycyny, higieny i medycyny społecznej. Wykłady utrzymane będą na poziomie ogólnie dostępnym i powinny wywołać zainteresowanie, zwłaszcza wśród wychowawców młodzieży. Pierwszy wykład z tego cyklu wypadła dziś w czwartek na którym Prof. Dr. Aleksander Januszkiewicz mówić będzie o zimnicy (malarii) w Polsce i w krajach podzwrotnikowych (z pokazami). Wstęp 250.000 mk. v. (Sala Sniadeckich, godz. 7 wiecz).

Chleb dla głodnych dzieci. Od 1-go marca zaznbi się w całej Rzeczypospolitej zbiórka pod powyższym hasłem. Wobec małego uświadomienia ludności raz jeszcze w prasie podnosimy głos w tej sprawie, polecając wszystkim ludziom dobrej woli, a zwłaszcza duchowieństwu, nakłanianie ogółu do chętnych składek. Cena kilo chleba miesięcznie, nawet średnio zamożnym ludziom nie zrobi różnicy, tembardziej, że owa danina obowiązuje całą rodzinę, nie każdego z jej członków.

Należy więc zwrócić uwagę p.p. dozorców na kwestarki i prosić ich o uprzejmą pomoc we wskazywaniu mieszkań, zaś wszystkich ofiarodawców o życziwe odnośnienie się do akcji tak pilnej i koniecznej. Gdy w czasie wojny Ameryka karmiła i odziewała nasze dzieci, nie było w tem nic dziwnego i nie potrzebowałibyśmy się wstydzić, ale obecnie, byłoby to niezatartą haibą całego narodu, gdyby nam dzieci wymierali z głodu wśród huczącego zabawa karnawałowa społeczeństwa.

Więc bez wahania składki dawajcie. Dzieci są głodne i na chleb czekają!

Nowy dziennik żydowski. W dniach najbliższych ukaze się w Wilnie nowy dziennik polityczno-ekonomiczny w języku żydowskim „Dos Wort”, wydawany przez siery przemysłowo-handlowe.

Podziękowanie. Zarząd Kota Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane do biblioteki książki p. Sawicz-Zabłockiej Stanisł. za 29 książek, p. Tomaszewskiej Helencie za 8 ks., p. Kancelarzównie H. za 9 książek.

zrucili. Nie harmonizowały ze sobą nigdy charakteru cesarza i cesarzowej, lecz tylokrotnie podejrzewana i szlakowana, nie dała Eugenja nigdy unieść siebie namiętności. Nie leżało to zresztą w jej naturze. Romantyczna, płocha, lubiąca hoty i uwielbienia, podboje i tryumfy, niłała w gruncie rzeczy wiele praktycznego zmysłu, a panowanie nad sobą nie opuszczało jej nigdy. Zniepokowały ją dusze i serca ludzkie, wielki miły dla niej urok sukcesy szlone, lecz granic „filtru” nie zwoleła sobie nigdy przekroczyć. „Abój zaspakajał ją; opuszczała ofiara” z równą łatwością i lekomyślnością, jak lekkomyślnie stawała się przed chwilą ją usidlić. Umysł jej pod względem wykształcenia był przeciętny; lubiła tylko rysować i na malarstwie znała się rzeczywiście. Wiele mówiono o jej rozrzutności. Rozrzutności tej nie było. Eugenja wydawała wiele lecz nie ponad miarę, z istotnej konieczności wypływająca. Wolno nawet powiedzieć, iż była praktycznie oszczędna; hamowała istotną rozrzutność samego cesarza. Po jego śmierci zabrałszy samodzielnie na czele stałej po nim fortuny, wrócił

znakomicie administrowała funduszami własnymi i syna. A warunki materialne były wcale ciężkie. Napoleon III-ci, wzięty do niewoli pod Sedanem, znalazł się bez żadnego funduszu; pozostała mu tylko nieduża względnie renta z sukcesyjnych kapitałów rodziny Bonapartych. Cesarz — mówiąc nawiasem — miał pod Sedanem w prywatnej szkatule swojej milion franków i kazał je rozdać co do grosza żołnierzom francuskim wziętym do niewoli. Całą przeto podstawą bytu cesarzewej i jej syna na wygnaniu były dochody z jej dóbr hiszpańskich — oraz sumy wpływające ze sprzedaży osobistych Eugenji klejnotów.

Z czasem charakter jej stał się despotycznym, wymagającym, nieznośnym. Ciężko było księdzu Ludwikowi Napoleonowi być z matką pod jednym dachem. Wyrwał się z regimentem swoim angielskim w świat szeroki — i śmierć okrutną znalazł na ziemi dzikich Zulusów. Dla Eugenji był to cios straszny. Pojechała sama do Atryki. Była to istna pielgrzymka do miejsca, na którym padł przesyty oszczepami, porzucony przez zmykających Anglików, najukochańszy, jedyny jej syn.

D. N.

Kole przyjac. Bibl. Polak. Mac. Szkolnej. Przez grono czytelników zostało założone Kole Przysiadł biblioteki i czytelników Kole Polskiej Macierzy Szkolnej im. Tadeusza Kościuszki mającej na zadaniu skoordynowanie współpracy z Zarządzeniem w celu dalszego rozwoju biblioteki i czytelników, ożywienia irokwencji czytelnictwa e.t.c. Kolo ma także na celu organizowanie wspólnych glosnych czytanek, deklamacji i wieczorów literackich. Pierwsza czytanka odbędzie się w niedzielę 2 marca o godz. 5 popoł. w bibliotece Kola Nowa Aleja 2 na temat: Henryk Sienkiewicz — wskrzeszenie ducha. Wstęp wolny.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— „Czwartki ziemianek”. Przypominamy iż dziś w „Ustwy” czwartek ostatnia z bawia taneczna ziemianek w sali balowej hotelu Georges'a. Początek punktualnie o g. 9 i pół w. Wejście dla pań za rekomendacją pań gospodyń. — Reduta karnawałowa urzędników kolejowych odbędzie się w dn. 1.111 r. b. w salach „Ogniska”, przy ul. Kolejowej M 19 pod protektoratem pp. prezesostwa Landsbergów. — Gospodarzami będą p.p. Wiceprezes Dyrekcji Gutowski Ant., J. Bystrzanowski, B. Cywiński, R. Blichlerowie, Genellowie, J. Galljewscy, P. Grodzki, Jabłoński, J. Kamiński, S. Kozłowski, Linowski, S. Lagunowicz, M. Lopuszyński, J. Maruszkinowicz, J. Narkowiczowie, W. Nowicki, N. Nossowiczowie, B. Piekarczy, S. Ranowie, S. Rejswasser, J. Szukiewiczowie, J. Szewengruben, W. Szpinkowie, Siedlecki, Tuzowie, J. Wilgowie, G. Wilczewscy, M. Zaliszowie, W. Żerański, A. Bieliński, W. Brykowie, M. Chmielewscy, P. Chrzczanowski, A. Drewnowski, K. Drusczykowie, L. Drozdowski, Lęscy, M. Słuchowski, P. Ziembiński. — Lista pań i panów gospodarzy na Redutę Malarzy mająca się odbyć w dniu 5 b. m. w salach „Apolo”-ul. Dąbrowskiego 5. Balzucikowicz, Bańkowie, Bebecki, Bochwicowie, Bukjowa, Bułhakowicz, Burhardtowie, Ebronkreutzowie, Griebach, Jozefowicz, Kłosowicz, Krasnopolski, Kubiński, Leńkowskie, Łukowski, Jakubowski, Meyszowiczowie, H. Mohl, A. Miłoszowie, Okullczowie, Przymusiński, Pronaszowski, Remerowie, Reisingerowie, Ruszczykowie, Rydz-Smigłowie, Rummlowie, K. Samorok, L. Samorokowicz, Swirun, Sokolowski, Tupalscy, Węglawski, Wimborowie, Zapadniak, Wł. Zawadzcy, F. Zawadzcy, Zdzichowscy. — Kostjumy na redutę wykonują siostrzyczki wydz. szt. pięknych przyjmując zamówienia do czwartku w lokalu „Ogniska” ul. Wielka 27. Sale artystycznie dekorowane i specjalnie ogrzane. — Moc przepięknych atrakcji poszątek o godz. 10 ej. —

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Lutnia. Dziś premiera sztuki O. Wilda, która obiegła wszystkie sceny europejskie „Wachlarz Lady Windermere” z Ireną Solką w roli naczelnej. Irena Solka w tej sztuce świelca, triumfy artystyczne w Warszawie, Krakowie i Lwowie. — Przedstawienie popołudniowe dla uczącej się młodzieży. Po cenach znizowanych w sobotę o godz. 3 m. 30 p. odegrany będzie w Teatrze Polskim „Cyd” Cornelle’a, w przekładzie St. Wyspiańskiego, w inscenizacji F. Ruszczyca, z Ireną Solką w roli infantki.

— Z opery. Dziś po raz 5-ty fantazyjna opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana”. W dzisiejszym przedstawieniu wystąpi gościnnie p. p. Hendrichówna i Ludwig. — Z operetki. Jutro premiera najnowszej operetki Reichelowa „Nlech mnie djabli wezmą”. Obok czołowych sił naszej operetki po raz pierwszy wystąpi świeżo pozyskany tenor p. Napoleon Sawicki. Wystawa nowa. — Popołudniówki w Teatrze Wielkim. W sobotę o g. 3 m. 30 po cenach znizowanych repertuar zapowiada „Fausta” Gounoda, w niedzielę zaś cieszący się coraz większym powodzeniem „Bal maskowy”.

WYPADKI I KRADZIEZE.

— Ślizgawka miejska. Dnia 27 b. m. pośliznął się, upadł i złamał sobie rękę 60 letni Bolesław Fedorowicz (Wielka 5). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do jego mieszkania. — Tajemniczy wypadek. Dnia 26-go b. m. koło domu Nr. 47 przy ulicy Wileńskiej znaleziono leżącego bez przytomności mężczyznę nazwiska którego na razie nie ustalono. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do szpitalu św. Jakuba. — Nagły zgon. Dnia 27 b. m. na ulicy Wileńskiej upadł i natychmiast zmarł 45 letni Sznaps Teler. Lekarz pogotowia odwiózł desperata do żydowskiego szpitalu. — Zbliżany pies. Na dziedzińcu domu Nr. 22 przy ulicy Zawalnej zatrzymano zbłąkanego psa rasy wilk. Zainteresowane osoby powinny zgłaszać się do 7 komisariatu. — Zaginięcie. Dnia 15 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 22 letni Kazimierz Zinkiewicz (Zakłady serca Jezusowego). — Bójka. Policja i komisariat zatrzymała Chaima Prynera i Eljasza Kacewa, którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy. — Okradł swój swego. Policja zatrzymała Ryfke Symonien i Ilaaka Dolinę, którzy popełnili kradzież bliźni na szkole Mowszy Siesocia. — Kradzież. Dawidowi Kapitanowi (Szołpenowska 2) na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni zegarek wartosci 200 milionów m. p. — Sz. Asowi (Zawalna 22) w polskim domu robotniczym (Zeligowskiego 4) skradziono futro. — Ryszardowi Sandrowi (Wileńska 1) w restauracji „Zacisze” skradziono 5 rubli ziotem.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Katastrofa kolejowa. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Dnia 25 b. m. o godz. 7.50 wykołoło się na linii między Zarszynem a Nowosielcami Gaiewosze, sześć wagonów pociągu osobowego Nr. 1312. Parowóz z wagonami nienuszkadzonymi odjechał dalej do Sanoka. Ranionych niema. Na miejsce wypadku wyjechała komisja

dyrekcyjna celem przeprowadzenia dochodzenia. — Ołbrzymi pożar w Łodzi. „Republika” donosi: Onegdaj o godz. 2.40 po poł. na górze oficyn poprzecznej ołbrzymiego przechodniego domu Piotrkowska 64—Sienkiewicza 9 wybuchł, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z palnikiem przy ogrzewaniu rur, pożar, który wskutek bliskości łatwopalnych materiałów, począł się szerzyć z błyskawiczną szybkością i objął wkrótce cały dach. Do akcji ratunkowej zawezwano 1, 2, 3, 4 i 5 oddziały straży ogniowej, lecz tylko pierwsze były czynne. Z wielkim trudem zdolano o godz. 3.30 pożar umiejscowić. Uległa spaleniu cała góra z rzeźbami znajdującymi się tamte, należąca do lokatorów 3 piętra Wolfa Gottlieba i innych, oraz większa część dachu. Na szczęście oberzilo się bez ofiar ludzkich. Straty spowodowane pożarem i wodą wynoszą dziesiątki milionów.

— Wykrycie gniazda komunistycznego. Na dworcu głównym we Lwowie aresztowano Edwarda Brechera w chwili, gdy odbierał wielką skrzynię, pełną druków komunistycznych. W związku z tem aresztowaniem policja dokonała rewizji i aresztowała 12 osób. — Ustalanie popularności. W „Kurjerze Porannym” czytamy następujący inerat: % Zmiana firmy. Z powodu częstych omyłek z hurtownią kaloszy szwedzkich B. Boy i Sp. Mazowiecka 31, podaje do wiadomości, iż odtąd będą firmował moje produkty: Boy-Zeleński. Z poważaniem Boy-Zeleński, dawniej Boy, literat. Warszawa, Kurjer Poranny.

ZE ŚWIATA

— Klub sto kilo. W Paryżu istnieje taki klub, do którego należą ludzie, waga których wynosi sto kilo, albo więcej. W ubiegłą niedzielę klub sto kilo ogłosił, że urządza zbiorową wycieczkę za miasto. Autobus, który wiózł kilkunastu panów stokilowych, na jednym ze swoich przystanków przyczepił do motoru małego osiołka, co wyszło podobno z inejatywy operatorów kinematograficznych, z których kilku towarzyszyło wycieczce tustych panów.

— Porównawcze koszta wojny. Revue de France ogłasza następujące cyfry co do kosztów wojny: Finansowanie wojny: Francja . . . 274.656 milionów fr. Anglja . . . 177.376 „ „ „ Stany Zjedn. . . 118.900 „ „ „ Straty wojenne: Francja . . . 218.539 milionów fr. Anglja . . . 79.145 „ „ „ Stany Zjedn. . . 15.948 „ „ „ Straty skarbu państwa skutkiem śmierci obywateli: Francja . . . 316.800 milionów fr. Anglja . . . 129.893 „ „ „ Stany Zjedn. . . 3.680 „ „ „ Ogółem: Francja . . . 889 995 milionów fr. Anglja . . . 378.915 „ „ „ Stany Zjedn. . . 131.528 „ „ „

— Ceny w Paryżu w markach polskich. Przez czas dłuższy ceny zagranicą były o wiele wyższe niż ceny w Polsce. Później się wyrównały. Obecnie polskie ceny o wiele przewyższają ceny zagranicą. Serwsa publiczności nie orientuje się w tej zmianie, a to dlatego, że ceny zagranicą podawane są we frankach i centymach, a każdy się leni przeliczyć je na marki polskie. Dla ułatwienia porównania podajemy ceny paryskie w markach polskich. Ceny te są wzięte z inseratów w gazetach, niewątpliwie nie mogą służyć orientacji kupieckiej, lecz są jednak wymownymi przykładami: Gazeta . . . 75 tysięcy mk. polsk. Rękawiczki . . . 3.000 „ „ „ Rękawiczki skórsane 8.460 „ „ „ Peniczoehy jedwabne 3.690 „ „ „ Peniczoehy jedwabne 8.506 „ „ „ Ubranko dżinsowe 12.800 „ „ „ Paltocek dla dziecka 7.215 „ „ „ Parasol . . . 3.200 „ „ „ Ubranie sport. męskie 76.000 „ „ „

Z ogłoszeń firm proponujących całkowite umeblowanie w Paryżu dowiadujemy się, że ceny umeblowania w Paryżu są o wiele tańsze od cen za umeblowanie, które preliminarzuje ustawa o podatku majątkowym dla skromniejszych mieszkań inteligencji polskiej. Ceny te są następujące: Pokój sypialny, komplet z 28 mebli—935 fr. franc.; czyli około 400 milionów marek polskich. Gabinet do pracy, styl Ludwika XVI mebeli z bronzami, szafa biblioteczna, fotole 1.795 fr. franc. Pokój jadalny z kredensem i szafką kredensową, stołem jadalnym i stolikiem dodatkowym, sześć krzesel, zastawa szklana na stół i 6 obrusów — 895 fr. franc.

— Depopulacja Francji. Według zestawienia, ogłoszonego przez Li-

bre Parole Niemcy obecnie mają 63 miliony mieszkańców, Francja razem z Alzacją i Lotaryngją 39,8 Od r. 1914 przyrost naturalny Niemiec wyniósł 3% ogółu ludności Francji zaś w tym samym czasie ubyło ludności o całe 6%. We Francji niema ważniejszej kwestji niż kwestja depopulacji. Jak się zdaje jednak załatwienie pomyślne tej kwestji możliwe jest tylko przez podniesienie moralności seksualnej całego narodu.

ZYCIE EKONOMICZNE

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 28 i 29 b. m. 1.800.000 m. — (b) Memorjał przemysłowców drzewnych. Grupa przemysłowców drzewnych zwróciła się do wład odnośnych z memorjałem w sprawie konieczności utrzymania dotychczasowych opłat od drzew nieobrobionych, oraz popierania wozu drzewa w postaci przerobionej. Memorjał ten wskazuje na zniszczenie drzewostanu na Krzesach wskutek wojny i paroletniej rabunkowej eksploatacji lasów, oraz na ciężkie położenie przemysłu tartaczanego. Należy zaznaczyć, że w Wileńszczyźnie przemysł ten zatrudnia około 10.000 robotników. W końcu memorjał zastrzega się przeciwko projektowanemu zmniejszeniu opłat wywozowych od drzew nieobrobionych.

— Handel bawełna w Anglii. Usiłowanie zmierzające do centralizacji i uregulowania handlu bawełną w Anglii, spełniło w czem. Wielka konferencja, jaka w sprawie odbyła się w Manchesterze wzięła decyzję, stanowiącą, że interesy różnych fabryk są tak sprzeczne, nie może być mowy o wspólnem ich uregulowaniu. Doremnie zaznaczono, że nie które przędzalnice tracą do miliona funtów tygodniowo, że przemysłowi, zwłaszcza w południowym wschodzie Zancastii, grozi ruina.

Table with exchange rates and market information for WILENSKA GIELDA and WARSZAWSKA GIELDA.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH ODDZIAŁ W WILNIE PRZYJMUJE WKŁADY W OBCEJ WALUCIE jak również wpłaty na akcje Banu Polskiego

Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów Wilno, ul. Garbarka Nr. 3 ordynują następujący lekarze: Choroby wewnętrzne: D-r E. Budzyński wtorek, czwartek i sobota od 5-6 p.p. D-r K. Kisiel poniedziałek, środa, piątek od 1-2 p.p. Choroby płuc: D-r W. Umlastowski wtorek i piątek od 12-1 p.p. Choroby chirurgiczne: D-r J. Janowicz poniedziałek, środa, piątek i sobota od 5-6 p.p. D-r M. Moszyński czwartek od 5-6 p.p. Choroby chirurgiczne dziecięce: D-r J. Dowgiałłówna wtorek i czwartek od 4-5 p.p. Choroby kobiece i akuszerja: D-r J. Dobrzański wtorek, środa, czwartek, i piątek od 4-5 p.p. D-r A. Erdmanowa poniedziałek i sobota od 6-7 w. środa od 11-12 p.p. Choroby dziecięce: D-r E. Iszora poniedziałek, środa, piątek od 5-6 p.p. Choroby nerwowe: D-r J. Hurynowiczówna poniedziałek od 5 p. p. czwartek 6-7 w. Choroby oczu: D-r J. Abramowicz codziennie od 4-5 p. D-r J. Gumft wtorek i piątek 9-10 rano, środa i sobota od 2-4 p.p. Choroby ucha, gardła i nosa: D-r Cz. Czarnowski poniedziałek, środa i piątek od 5-6 p.p. Choroby skórne i weneryczne: D-r M. Mienicki poniedziałek, środa i sobota od 3-4 p.p. D-r K. Sokółowski codziennie od 4-5 p.p. Rentgenologia: D-r L. Sulkowski wtorek i piątek od 4-5 p.p. Choroby zębów i jamy ustnej oraz pracownia techn. dentystyczna D-r W. Fiedorowicz codziennie od 11-2 i od 3-6 p. p.

Starych dostawców nabiātu i wędlin poszukuje Spółdzielnia Prac. U. S. B. Oferty przyjmuje sklep Sw. Janska 12.

Wzbronienie wypłat. Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Wańkolewskiej Stefani decyzją z dnia 14 listopada 1923 r. postanowił: wzbronili dokonywania jakichkolwiek transakcji oraz wypłat z następujących tytułów na okaziciela: z akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego za №№ 21121 21122 21123 21124 21125 wyd. 26 21011 21012 21013 21014 21015 26 wyd., 21081 21082 21083 21084 21085 20926 20927 20928 20929 20930 20921 20922 20923 20924 20925 21116 21117 21118 21119 21120 19769 26 wyd., 4382 8 wyd., 11187 11188 11189 11190 11191 11192 17 wyd., 1443 1444 1445 1446 1447 1448 1449 1450 1451 1452 1453 1454 1455 1456 1457 1458 1459 1460 1461 1462 1463 1464 1 w wyd., 20866 20867 20868 20869 20870 20881 20882 20883 20884 20885 20886 20887 20888 20889 20890 20891 20892 20893 20894 20895 20896 20897 20898 20899 20900 20901 20902 20903 20904 20905 20906 20907 20908 20909 20910 20911 20912 20913 20914 20915 20916 20917 20918 20919 20920 20936 20937 20938 20939 20940 20941 21032 21033 21034 21035 21036 21037 21038 21039 21040 21041 21042 21043 21044 21045 21046 21047 21048 21049 21050 21051 21052 21053 21054 21055 21056 21057 21058 21059 21060 21061 21062 21063 21064 21065 21066 21067 21068 21069 21070 21071 21072 21073 21074 21075 21076 21077 21078 21079 21080 21141 21142 21143 21144 21145 20907 26 wyd. Wzywa się przeto wszystkich rozszczych prawa do wyżej wymienionych tytułów aby w przeciągu dwu lat od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie lub zgłosili sprzeciw.

Sól adalna wagonowo i na worki, wianych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Hand. i Przem. JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc. Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa, Niecała 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Wyborowe NASIONA Warszawske, pastewne i kwiatowe J. GIBOROWSKI Warszawa, 11-ga Hała Mirowska (wprost ul. Sołnej) Cenniki i oferty wysyłamy na żądanie D-r med. Czesław Czarnowski chor. uszu, gardła i nosa ordyn: wtorek, czwartek i sobota od 6-7 godz. w. Ul. Subocz d. 6a m. 6.

TE DWIE " POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA LUDWIKI ŻYCKIEJ Wydana w Wilnie w lutym 1924 r. Jest to nabyca we wszystkich księgarniach, w kiosku na dworcu kolejowym i w kioskach gazetowych p. Pawłowskiego. Cena 3 miliony.

Ogłoszenie licytacji. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza sprzedaż z licytacji 2-ech samochodów osobowych nieczynnych marki „Ford” Nr. silnika 163284 i 27807193. Samochody można oglądać od godz. 9 do 11 dn. 5, 6, 7 marca w garażu Dyrekcji po przednim zgłoszeniu się w Oddziale Drogowym (Plac Katedralny 2 pok. 85) Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w Oddziale Drogowym Dyr. cji w dn. 12 marca o godz. 11, osoby życzące przystąpić do licytacji mają złożyć wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej samochodu, każdego z osobna, która będzie podana przy obciążeniu samochodów w dn. 5 — 7 marca. O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie po przetargu zwrócone. Opłaty stempowe, przypadające na korzyść Państwa, pokrywa nabywca.

Wszelkie maszyny i formy do fabrykacji wyrobów cementowych maszyn do murów betonowych i żużli kanalnego, maszyny do wydrążonych bloków betonowych i dywanów, maszyny do betonowych dachówek, formy do rur, stopnie, stopy przedmioty budowlane wszelkiego rodzaju. Maszyny do zmniejszania (Zerkleinereungsmaschinen) mieszarki betonowe, prasy, L.C.M. — farby cementowe. FABRYKA MASZYN L. LUBINTSCHIK, Riga, Webersstrasse 10 Katalog Nr. 233 bezpłatnie.

Tanio! Tanio! Tanio! Nim masz zakupić coś z manufaktury sezonu wiosenny i letni, napisz w pierw do najtańszego w Polsce źródła manufaktur, które bezpłatnie Ci wyśle swój najnowszy cennik, gdzie ony są złożone o 40% Adresuj: „ZRODLO MANUFAKTUR” WARSZAWA, Ekspedycja Ś-to Ieraka 18 (t)

OWIES, ŻYTO, MĄKĘ, OTRĘBY, SIANO, KUCHY, WĘGIEL kamienny sprzedaje WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY Wilno, ul. Zawalna Nr. 9. Adres telef. „Rolnicze”. Sprzedaje się elektryczna pracownia masarska z maszynami oraz magazyn z mieszkaniem Dow Zarzecze 5-13. Plac 526 kw.sąż ni sprzed. z budynkami i ogrodem na Sołtaniskach Żubrowa 4. Pertraktoaw od g. 5 w. ul. 3-go Maja 13 m. 6. D-r Popilski. Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje rano do 7 wiecz. Miekiewicza 46-1 5 7 w.